

# SŁOWO

Wilno, Środa 18-go czerwca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.

Cena pojedynczego N ru 15 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz millimetryjny jednosłowny na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązująca wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## Po fakcie dokonany.

Staje się tedy to, co nad trzecim z z drażliwej sytuacji. Wyjścia kom-  
rządu republikańskim ustrojem promisywnego oczywiście nie było; Francji wisiło jak miecz Damoklesa, gotowe pierwsi lub później zburzyć archimedесowy punkt stały, z ust. Jeszcze inni z bolesnym wyrazem na twarzy—poddali się latorom. Na najdalej idącą manifestację zdobyli się ci, co wobec stanowiska zajętego przez lewicę wobec prezydenta Milleranda, za-  
protestowali przeciw łamaniu Konstytucji.

Oto co miał przed oczami p. Millerand w ciągu ośmiu dni nielicznych, kiedy to pasjonowano się na świecie całym kwestją: zostanie Millerand czy ustąpi? Oto równocześnie *względem*, zaznaczone powyżej, z którymi nie mógł nie liczyć się przy decydowaniu się na stanowczy i nieodwołalny krok.

Blok narodowy zawiązał i Francji nie wolno było, tembardziej teraz właśnie, wydawać na łup wstrząszeń wewnętrznych. P. Millerand, jak tyle już razy w przełomowych chwilach swego życia, poszedł za wskazówką najczystszej patriotyzmu. Dobrowolnie ustąpił.

Jego następcą, p. Gaston Doumergue posiada niemięjsze niż p. Millerand kwalifikacje na piastowanie wysokiego i tak bardzo odpowiedzialnego urzędu prezydenta Rzeczypospolitej. Z zawodu jurysta, kilkakrotnie był ministrem, sam jako premier, tworzył w 1913-tym gabinet, zasiadłszy w senacie powołany został w 1921-ym na fotel prezydencki, zna dobrze administrację krajową, posiada doświadczenie wytrawnego męża stanu, orjentuje się doskonale w sprawach międzynarodowych choćby najszerszych i najniebezpieczniejszych stanowiska. Kandydata—i to: bez zarzutu—na prezydenta Rzeczypospolitej nigdy we Francji nie brak. Ma ich zawsze w rezerwie nawet kilku.

Nie o to przeto chodzi: kto jest we Francji prezydentem. Może nim nie być człowiek wyjątkowy, genialny; lecz można być pewnym, że będzie nim zawsze człowiek na wysokości powołanego mu stanowiska. Nawet—nawet—odłożymy na stronę, aczkolwiek mające spore uzasadnienia obawy, że blok lewicy francuskiej w upojeniu pełnego triumfu próbuje istotnie dokonać „heroicznego czynu oswobodzenia Francji z pęt Watykanu”, jak czytało się w którymś z organów p. Herriota; że teraz wybuchnie we Francji walka religijna, że trudności natury finansowej będą wciąż teraz wzrastać i wzrastać, że przyjdzie do redukcji sił militarnych wobec zbrojącej się gorączkowo Germanji..

Możliwe. Lecz po nad temi wszystkimi ewentualnościami związanymi z przyjsciem do władzy ludzi, po których można się wielu rzeczy spodziewać... a *contrario*, to jest wnioskuje na podstawie tego, co robili ich polityczni przeciwnicy, góruje fakt dokonany; wciągnięcia w wieczyście rozkołysane flukta wewnętrznego życia politycznego w państwie jedyne punktu, co powinien jak skała z placówką ratunkową górować niewzruszenie nad burli-

wą, a ileż to razy wręcz szalejącą widownią ścierających się z sobą prądów, namiętności, ambicji, intryg, omamień i szalbierstw.

Paryska „Autorité” widzi już nadciągającą burzę, widzi nieuniknione zerwanie się Niemiec do rewolucji, widzi Francję znowu mobilizowaną, a wśród tej zawieruchy pp. Herriota, Pallevè i Bluma, z natury nerwowych, niezdecydowanych, niepaźujących nad sobą—tracących głowę Paryska „Autorité” nie waha się przepowiadać, że sobaczymy jak Herriota, zbliżonego tak bardzo pod względem organizacyjnym do Kiereńskiego, zmiecie, *balaisera*, jaki francuski... Lenin, że doczekamy runięcia francuskiego bloku lewicy pod naporem francuskiego komunizmu, czyli poprostu bolszewizmu... Nie chcemy brnąć za paryską „Autorité” w tę naszyt już, doprawdy, czarną perspektywę.

Wystarczy, niestety, najzupełniej wystarczy, ścieśniej troski, którą każdego szczerzego przyjaciela Francji przejmują przejście tam z lekkim sercem do porządku nad rzuceniem w nieobliczalne hazardy walk partyjnych jedyne dziś w państwie republikańskim autorytetu strzegącego ciągłości życia państwowego.

Zakołysała się Frazeja cała od cofnięcia się prezydenta Milleranda wobec p. Doumergue'a wkracającego w progi pałacu Elizejskiego—nie w porę, gdyż bez konstytucyjnego uzasadnienia, czyli zasadniczo rewolucyjnie.

Jac.

## SEJM I RZĄD.

Potomek Piasta w Belwederze.

W dniu 10 b. m. przybył do Warszawy z Górnego Śląska Jan Henryk książę na Pszczyńcu wraz ze synem swym Janem Henrykiem i został przyjęty w dn. 12 b. m. w Belwederze na audjencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a następnie przez członków rządu.

Książę na Pszczyńcu jest potomkiem jednego z najstarszych rodów książęcych na Śląsku, wywodzący swój początek od Piastów. Po przyłączeniu Górnego Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej stał się on obywatelem polskim.

Zebrań akcjonariuszów Banku Polskiego.

Niedoszło do skutku w pierwszym terminie wobec braku quorum ogólne zebrań akcjonariuszów Banku Polskiego odbyło się w drugim terminie wczoraj.

Wobec porozumienia, jakie nastąpiło między prezesem ministrów p. Wł. Grabskim a przedstawicielami kół gospodarczych wybór pp. Fundakowskiego i Mielczarskiego jest zapewniony.

Polityka wewnętrzna i zagraniczna.

W związku z podniesionymi z wielu stron zarzutami, iż p. prezes ministrów w dwóch swoich ostatnich przemówieniach w Sejmie nie poruszył wcale zagadnień ogólnej polityki wewnętrznej i zagranicznej—opowiadano w kołach politycznych, iż premier wystąpi raz jeszcze na mównicy parlamentarnej w czasie najbliższym. Mianowicie komisja t. zw. „czterech”, powołana do konsultacji zagadnień kresów wschodnich, ma ukończyć już w tygodniu bieżącym, podobno, swe prace. Na podstawie oświadczeń tej komisji ma, jakoby, b. premier snuć przed pełną Izba swe wnioski, zarówno w zakresie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej Państwa.

Budowa kolei w Polsce.

Urządowe angielskie Biuro Reutera podaje następujące doniesienie z Warszawy ogłoszone w The Manchester Guardian z 12 b. m.:

Rokowania z grupą angielskich firm w sprawie budowy 500 mil. ang. (800 km.) kolei w południowo-wschodniej Polsce dobiegają do końca. Kosztorys w przeprowadzeniu tych robót oceniany jest na 10 milionów funtów angielskich. Po zatwierdzeniu podrzędnych szczegółów, umowa będzie prawdopodobnie podpisana w najbliższych dniach.

Spłata długu amerykańskiego.

Dnia 1-go lipca r. b. Ministerstwo Skarbu płaci amerykańskiej fabryce lokomotyw Baldwin'a zgorą milion dolarów, jako kolejną ratę należności za lokomotywy, zakupione w r. 1919.

Konferencja u Premiera.

Kurjer Poranny podaje: Według pogłoszek, obiegających kulury sejmowe, prezes ministrów, p. Grabski, rozpoczął z przedstawicielami stronniczymi konferencje co do ustalenia punktów porozumienia w związku z wysuniętymi podczas ogólnej debaty budżetowej postulatami natury gospodarczej, oraz odnośnie do pełnomocnictw i zmian personalnych w gabinecie. Rozmowy prowadzone są bezpośrednio, lub za pośrednictwem zaufanych osób. Wyniki ich, oczywiście, przesądzać nie można, lecz, jak głosi wersja, p. premier skłonny jest do poczynienia pewnych ustępstw w zakresie pełnomocnictw, natomiast dość niechętnie porusza kwestję zmian personalnych.

Wypuk fabryk tytoniowych.

Dyrekcja monopolu tytoniowego wysyła w ciągu bieżącego miesiąca specjalne komisje do poszczególnych miejscowości, w których znajdują się większe prywatne fabryki tytoniowe. Komisje te przystąpią do oszacowania obiektów fabrycznych i ewent. ich zakupu. Równocześnie dokonywane będą oględziny maszyn w tych fabrykach, które, w myśl obowiązującej ustawy o monopolu tytoniowym, mają być wykupione.

Ustawa o zabezpieczeniu bezrobotnych.

WARSZAWA. 17.VI. (Pat.) Sejmowa komisja ochrony pracy obradowała nad projektem ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Jak wiadomo projekt tej ustawy upadł w sejmie przy rozpatrzeniu poprawek, zaproponowanych do niej przez senat. Jednak z tego powodu, że został natychmiast wniesiony do sejmiku przez rząd w brzmieniu ustalonym przez sejm—marszałek odstąpił go do komisji, która w dniu dzisiejszym na podstawie referatu p. Puchałki uchwalila projekt w jednym czytaniu, uwzględniając poprawki przedłożone przez senat.

Ustawa o gminie wijskiej.

WARSZAWA. 17.VI. (Pat.) Sejmowa komisja administracyjna w dalszym ciągu obradowała nad projektem ustawy, zawierającej zasadnicze ujęcie członkostwa gminy.

Pełnomocnictwa.

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 16-go b. m. powzięła uchwałę w sprawie poprawki do projektu ustawy o wzmocnieniu gospodarki skarbowej i społecznej. Niektóre sprawy, ap. sprawa zobowiązań związków samorządowych, są tak skomplikowane, że niepodobna uregulować ich w terminie do dnia 1-go lipca b. m. Wobec tego zachodzi konieczność, by uzupełnić projekt ustawy o wzmocnieniu gospodarki skarbowej i społecznej przez postanowienie, które upoważni do rozstrzygnięcia tych spraw w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej.

Popieranie kultury rolniczej.

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 16-go b. m. powzięła uchwałę w sprawie projektu ustawy o popieraniu organizacji i kultury rolniczej. Kredyty przewidziane w budżecie państwowym na cele popierania organizacji rolniczych i kultury rolniczej mają być w danym okresie budżetowym podwyższone na podstawie porozumienia Ministra Rolnictwa z Ministrem Skarbu, o ile wpływy z opłat wywozowych od produktów rolnych w tym okresie budżetowym dadzą nadwyżkę ponad sumę preliminowanego w tym okresie budżetowym, dochodu z opłat wywozowych od tych produktów. Jest bowiem rzeczą uzasadnioną, aby z zysków Skarbu Państwa, wynikłych z ograniczeń wywozowych produktów rolnych, a otrzymanych ponad sumę spodziewanego z tego tytułu dochodu zostało dokonane zwiększenie poparcia organizacji rolnych i kultury rolniczej, gdyż ograniczenia wywozowe niewątpliwie działają ujemnie na rozwój kultury rolniczej.

## Co ma znaczyć?

Zapowiedziana demobilizacja rocznika 1901 na Litwie Kowieńskiej i nicznanych przyczyn została odwołana bez określenia terminu w jakim ma nastąpić. Wywołało to ogromne oburzenie wśród ludności, która przypuszcza, że cofnięcie demobilizacji stoi w związku z nowymi przygotowawami rządu do demonstracji „pielgrzymek” na polskiej granicy.

## Odpowiedź litewska.

Rząd litewski korzystając z otrzymanej od Konferencji Ambasadorów propozycji nawiązania konsularnych i handlowych stosunków z Polską zamierza przedstawić całością swego poglądu na stosunki z Polską. Odpowiedź ma być przygotowana po szczegółowym opracowaniu i ma zawierać wszystkie powody dla których Litwa nie może z Polską prowadzić żadnych układów. Postanowiono wykażać wszystkie „dowody” nielojalności Polski, pogwałcenia umów i t. d. Odpowiedź nie ma zawierać żadnych wojennych zamierzeń Litwy i ma obalić „złudzenia o polskiej pokojowości”.

(Wilbi).

## Z Rady Ligi Narodów.

GENEWA. 17.6. (Pat.) Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone kwestji komisji rządzącej okręgu Saary, odbudowy finansowej Węgier i redukcji zbrojeń morskich.

Wniezione na porządek wczorajszego posiedzenia Rady Ligi Narodów raporty w sprawie kolonistów i obywatelstwa Niemców w Polsce zostały w ostatniej chwili odłożone na dzień dzisiejszy. Powodem odłożenia jest brak porozumienia w sprawie tekstu sprawozdania o obywatelstwie, wobec dążenia niektórych członków Rady Ligi do podniesienia dyskusji nad sprawą kroków rządu polskiego zakwestjonowanych przez noty niemieckie, oparte na publikacjach w „Monit. Polskim” ostatecznych uchwał Komitetu Likwidacyjnego.

W sprawie skarg mniejszości polskiej w Kowieńszczyźnie ukonstytuowano komitet, do którego weszli jako przewodniczący z urzędu—dr. Benesz, oraz członkowie—Quinones de Leon i lord Parmore. Sprawa wejdzie pod obrady plenum przyszłego posiedzenia Rady Ligi. W niedzielę przybyli do Genewy delegaci francuscy Bourgeois i Jouvelet. Wezmą oni udział w dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi.

Dla cierpliwych na zatwardzenie  
Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Carcarine Leprince znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

### Biskupi francuscy w Polsce.

Bawią w Polsce i gośćmi są całego narodu polskiego francuscy dostojnicy kościoła: kardynał - arcybiskup Paryża, Dubois, biskup handrillart b. rektor paryskiego uniwersytetu katolickiego, członek Akademii Francuskiej, znający już Polskę z wycieczki odbytej do Warszawy w 1919-tym, biskup sufragan Paryża ks. Emmanuel Chappal b. świecki dyplomata, sekretarz ambasady francuskiej w Szwecji i Turcji, dobry znawca Rosji gdzie, wstąpiwszy do stanu duchownego pełni misję napoty dyplomatyczną z ramienia stolicy Apostolskiej, wielki propagator ziania się prawostawia z katolicyzmem, wreszcie biskupi Challet i Julien, w których diecezjach najwięcej przebywa Polaków; pierwszy ma swoją rezydencję arcybiskupią w Cambrai, drugi zarządza diecezją swoją z Arras.

Przez Szwajcarię i Wiedeń przybyli do nas.

Na dworcu w Wiedniu oczekiwali gości: poseł polski Lasocki, radca legacji polskiej Lasocki, Romer, francuski charge d'affaires, przedstawiciel rządu austriackiego i kardynał Piffel. Goście francuscy zostali przed południem wizytę posłowi polskiemu Lasockiemu. Po południu poseł Lasocki pokazał gościom pole walki z czasów odsieczy Wiednia. Kardynał Dubois złożył również wizytę kanclerzowi Drowi Seiplowi.

W sobotę dostojni goście stanęli w Krakowie i tegoż dnia o 3 popołudniu udali się na Wawel, gdzie powitał ich w imieniu kapituły ks. prałat Szeptycki. Po szczegółowym zwiedzeniu katedry, o 3-ciej popołudniu dostojni goście wyszli na dziedziniec arkadowy zamku gdzie zgromadzona została młodzież akademicka. Przemówił do niej kardynał Dubois i rzekł między innymi: „Szczęśliwy się czuje, iż mógł przybyć do Krakowa i znaleźć się w tym sercu życia polskiego. Szczęśliwy jestem, iż widzę te rzesze młodzieży, które przybyły powitać biskupów francuskich. Imieniem biskupów francuskich i imieniem Francji składam Wam najserdeczniejsze życzenia a zarazem przynoszę pozdrowienie od Polaków, przebywających we Francji, którzy mimo długiego tam pobytu, nie zapominają, iż są Polakami. Przyjmowani tak serdecznie przez tych kilka dni będziemy się czuć również Polakami”. Kończąc swe przemówienie wniósł kardynał Dubois okrzyk „Niech żyje Polska”, poczem odmówiono wspólnie „Ave Maria”. Następnie kardynał Dubois udzielił błogosławieństwa młodzieży szkolnej.

Tegoż dnia popołudniu o 6-tej byli biskupi francuscy na uroczystym nabożeństwie w kościele Mariackim, po obiedzie zaś późnym u

ks. biskupa Sapiehy, podejmowani byli wystawnym rautem.

Nazajutrz, w niedzielę rano o 9-ej odprawił kardynał Dubois mszę świętą na Wawelu w asystencji arcybiskupa Chaptala i biskupów Juliana i Challet. W południe witała dostojnych gości rada miejska. Przemawiał prezydent Federowicz i prezes Akademii Umiejętności prof. Kazimierz Morawski, którym odpowiedział serdecznie i gorąco kardynał Dubois. Po południu prezentowały się dostojnym gościom w domu związkowym organizacje katolicko-społeczne Krakowa, zrzeszenia kulturalno-oświatowe i tp. Wsczorem odbył się na

część gości raut w salonaach Andrzelejowej hr. Potockiej.

Dziś rano, 17-go, stanęli biskupi francuscy w Warszawie.

W stolicy naszej zabawią dni trzy, i wezmą udział w procesji Bożego Ciała. Dn. 20-go nastąpi wyjazd do Poznania. Biskupi odwiedzą też Gniezno, składając hołd relikwjom św. Wojciecha, i wrócą do Poznania gdzie uroczyste przyjęcie dostojnych gości odbędzie się 22-go. Z Poznania prowadzi marszruta do Katowic gdzie biskupi francuscy spędzą trzy dni.

Powrót do Francji nastąpi przez Szwajcarię.

### Obrady Sejmu.

#### Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 17. VI. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmku w dalszym ciągu rozprawy nad budżetem na r. b. Izba przystąpiła do omawiania preliminarza budżetowego M. S. Z. referował w imieniu komisji budżetowej pos. Koziński ZLN wskazując, że budżet ten układał pod hasłem oszczędności. W dyskusji przemawiali pos. Marjan Seyda, ZLN. Dąbski (Wyzwol.) Niedziatkowski (PPS) i Stroński (Ch. D.) Posłowie Dąbski i Niedziatkowski ostro krytykowali działalność obecnego ministra spraw zagran. W końcu swego przemówienia pos. Dąbski wniósł o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego Ministra Spr. Zagr. 100 zlot. i wyrażenie nieufności Ministrowi spraw zagraniczn. Natomiast posłowie Seyda i Stroński podkreślali że mają całkowite zaufanie do obecnego ministra Spr. Zagr. ponieważ p. Minister jest przedstawicielem polityki pokojowej, co jest nam najbardziej potrzebne. W głosowaniu cały budżet M. S. Z. uchwalono. Wniosek pos. Dąbskiego odrzucono w głosowaniu imieniem 150 przeciw 145.

Natomiast przyjęto między innymi wniosek pos. Niedziatkowskiego o wstawienie dodatkowych kredytów na restytuowanie placówki prasowej na Łotwie, oraz postę Wyrzykowskiego o reaktywowanie etatu ministra pełnomocnego w Kopenhadze.

Z kolei przystąpiono do budżetu M-stwa Spr. Wojsk. Obszerny referat wygłosił pos. Czetwertyński ZLN. Jako centralne zagadnienie naszego budżetu wojskowego referent podniósł kwestję przemysłu wojennego i konieczność jego rozwoju ze względu na bezpieczeństwo państwa.

Referent podkreślił, że aczkolwiek w naszej gospodarce budżet wojskowy jest uciążliwy, to jednak zamyka się on w granicach konieczności państwowej i wszelkie zarzuty o militarystyce polskim są niczem niezasadnione. Ostatnią kwestję podniósł również w swoim przemówieniu następny mówca pos. Maczyński, zauważając, że chociaż budżet wojskowy wynosi wprawdzie 42 proc. całego budżetu, to świadczą tylko, o naszej gotowości do obrony, lecz nie zaczepki. W przeciwieństwie do tego pos. Nazariuk (Ukrain.) dowodził że nasz budżet wojskowy jest bardziej militarystyczny niż budżet innych państw. Ostatni zabierał głos pos. Mallnowski (PPS) oświadczając, że sejmowi polscy domagać się muszą

wyćwiczenia wojskowego dopóty dopóki w państwach sąsiednich istnieje będa stała armia. Ten sam mówca odrzuca zarzuty postę Nazariuka, wreszcie kończąc oświadcza się za budżetem. Na tem rozprawę odroczone. Następnego posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 10 rano.

### Kongres rolniczy.

Kongres Rolniczy obradował w ciągu poniedziałku w poszczególnych sekcjach, a mianowicie:

1. Sekcji Społeczno-Gospodarczej pod przewodnictwem postę J. Gościńskiego, poświęconej zagadnieniom polityki agrarnej. Referatów 10.
2. Sekcji Produkcji Roślinnej pod przewodnictwem prof. J. Mikulowskiego-Pomorskiego. Referatów 10.
3. Sekcji Produkcji Zwierzęcej pod przew. sen. prof. J. Nowaka. Referatów 7.
4. Sekcji Organizacji Gospodarstw pod przew. p. S. Ludkiewicza. Referatów 5.
5. Sekcji współdziałczości w rolnictwie i organizacji zbytu produktów rolnych pod przew. dr. Fr. Stefczyka. Referatów 5.
6. Sekcji Leśnej pod przew. prez. A. Jankowskiego. Referatów 8.
7. Sekcji Przemysłu Rolnego pod przew. prof. dr. W. Dąbkowskiego. Referatów 13.

### Sprawy żydowskie.

W dniu 13 czerwca odbył się w Warszawie wybory do gminy żydowskiej. Pomimo intensywnej agitacji zainteresowanie wyborami było niewielkie, a udział głosujących nieznaczny. Zgłoszono 22 listy wyborcze. Według dotychczasowych niekompletnych obliczeń stwierdza „Hajnt”, że prawdopodobny podział mandatów będzie następujący: Związek ortodoksów w Warszawie—16 mandatów, na Pradze—1 mandat, Chasydi Aleksandrowscy (od miana Żydów religijnych)—3 mandaty, Mizrahi (sjoniści religijni)—5 mandatów, Rada Narodowa t. j. sjoniści—11 mandatów w Warszawie i 1 na Pradze, rzemieślnicy sjoniści i mandat, żydowskie stronnictwo ludowe wraz z rzemieślniczą radą centralną—3 mandaty, lista towarzyszy społecznych—1 mandat, Bund—6 mandatów, lewica Poale Sjon—2 mandaty. Nie uzyskali mandatów Żydzi-Polacy, oraz prawica Poale Sjon.

Wspominane też o srogim przepiękaniu kieszni, mieszkw, portemonetek, saszek, safes'ow, ridiculów, sakiewek, kas, biurek i wszelkich skrytek na grosze, (aż do pończochy i szkatulek wiancznie), z powodu poczwórnych zjazdów. Ogarneły bowiem całe społeczeństwo; jeśli się ktoś wykręcił z jednego, wpadał pod drugi, jak z deszczu pod rynek i zawsze musiał coś dać, dla przyjemności goszczenia w murach Wilna, aż tyłu zrzęszeń, polskiego społeczeństwa. Może wyjazyd na wień, koncerty i operetka

### Z Kowieńszczyzny.

#### Wycieczka łotewska.

Związek Łotewsko-Litewskiej Jedności Urządza wycieczkę do Kowna i Klajpedy. Wycieczka przybędzie 20 czerwca do Rygi, skąd wyruszy w dalszą podróż.

#### Epilog w sprawie Sławewicza.

Były premier litewski Sławewicz podał do Trybunału Zwierzchniego skargę na wyrok Rady Adwokatów, która na podstawie zażalenia adwokata Staszynskisa zabroniła mu praktykę adwokacką.

Trybunał Zwierzchni po rozpatrzeniu sprawy stwierdził: że aczkolwiek zgodzić się należy z zasadami przedstawionymi w decyzji Rady Adwokackiej to jednak w danym wypadku wydawanie opinii o obrońcy, który wprowadza w błąd sąd, nie należy do Rady Adwokackiej, a do samego sądu. W ten sposób p. Sławewiczus został u-sprawiedliwiony.

#### Nowe wydawnictwo.

Zaczął wychodzić w Kownie: „Głos Prawosławnej Litewskiej Ję-parchji”, mający być wyrazem tendencji politycznych prawosławnego duchowieństwa na Litwie. Numer pierwszy „Głosa” zawiera między innymi artykuł „o polskich izdiawiatelstwach”, Numer drugi podaje rzecz bardzo ciekawą, aczkolwiek w tendencyjnym oświetleniu, o międzynarodowej konferencji kościoła prawosławnego w Rydze.

### Herriot przed Izbą.

PARYŻ, 17. VI. (PAT.) Gabinet Herriota przedstawi się dziś po południu parlamentowi. Oredzie prezydenta republiki oraz deklaracja rządowa będą odczytane w Izbie deputowanych przez Herriota, w senacie przez Renaulda.

### Zdenerwowanie w Rzymie.

WIEDEŃ, 17. VI. (PAT.) „Neue freie Presse” donosi z Rzymu, że ogólna sytuacja jest bardzo napiętą. Ze strony komunistów czynione są próby zorganizowania strajku i manifestacji ulicznych. W Rzymie panuje zdenerwowanie przypominające czasy pochodu faszystów na Rzym. Wojska są skon-sygnowane. Równocześnie daje się zauważyć zwiększony przypływ faszystów z całych Włoch do Rzymu. Widocznie chcą oni być przygotowani na wszelką ewentualność. Komunikat prezydium rady ministrów ostrzega dzienniki przed ogłaszaniem niesprawdzonych wiadomości. Mussolini wraz z prezydentem Izby Rocco odwiedził wczoraj rodzinę deputowanego Matteottiego i wyraził kondolencję żonie i matce postę. Ambasador angielski w Rzymie otrzymał od Mac Donalda polecenie nadestania dokładnych informacji o okolicznościach tragicznego zniknięcia Matteottiego, który był dobrym znajomym premiera angielskiego.

OGROD BERNARDYŃSKI  
Dziś koncert  
**ORKIESTRY SYMFONICZNEJ**  
pod dyrekcją  
Bronisława SZULCA.  
**Wieczór muzyki słowiańskiej**  
W programie:  
Karłowicz, Dworak, Rym-skijski-Korsaków, Nowowiejski i inni.  
Początek o g. 8 wiecz.

TEATR POLSKI (Lutnia)  
Dziś  
„Czy jest co do ocenia”  
Krotowhwa Hennequina i Vebera  
Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR LETNI  
Dziś  
„Frasquita”  
Operetka Lehara  
Początek o godz. 8-ej wiecz.

Ogród Botaniczny  
(Uroczy zakątek Wilna)  
jest do wydzierżawienia codziennie od godz. 7-ej wiecz na zabawy i koncerty  
Dowiedzieć się o warunkach oddzielnie od 10 do 3 Mickiewicza 6.  
Nr. tel. 224.

### Teatr i muzyka.

„Czy jest co do ocenia”. Farsa w 3-ach aktach Vebera i Hennequina.

Pamiętam z lat dziecińczych, że, gdy się starym kucharzowi, ongiś poddanemu p. marszałka, powiedział: „Stefanie, będą bardzo ważni goście, cóż zrobimy na obiad?” Zamyślała się okrągła, ogolona i czerwona twarz pod białą myką i wydymające usta odpowiadała nieodmiennie: „Nie ma co, trzeba robić bezy i galaretkę”.

Był to w jego pojęciu środek najniezawodniejszy dla okazania za-możności domu, względów dla gości, oraz solenności dnia. Bezy, (baisers, lekkie ciasta z pianki i cukru) oraz bukiet z nasturcji, czy petunii, wsadzony w środek półmiska, kędy galeryjką z ciasta ogrodzone, leżały jarzyny, to był pewny sposób wywołania zadowolenia i świętego-nego nastroju zasiadających do u-czyty.

W dziedzinie pokarmów duchowych, ileż analogii z kuchmistrzostwem pocelwego Stefana! Gdy znużą lub znużą potrawę zbyt lekko strawne, niby mus jabłeczny, zbyt ciężkie, niby rozbeef, czy kapuśniak,

albo choćby niestrawny majonez z węgorka, gdy przesycona egzoty-cznością owocami publiczność wileńska urzędu brzydki strajk i dezercję, wprost skandaliczne, od stołu... t. j. przepraszam... krzesła... w „Lutni”... wtedy... mistrz dyry-gujący skomplikowanym alembi-kiem repertuaru, śiega po niezawodną receptę, potrawę zdrową, nikomu nieszkodzącą, pieprzną i tłuśną, co prawda, lecz podlaną sta-rym koniaczkiem i miodem szam-pańskim, co ją czyni łatwiejszą do strawienia.

Poprostu wystawia farsę francuska i już. I może spać spokojnie; powinien móż... gdyż powinien mieć salę pełną. Któżby bowiem nie chciał spróbować tak miłej kuracji na nerwy, troski, kłopoty, ociężałość głowy i żołądka, melancholje i zimne humory, łamanie w kościach i anemję mózgu? Kto, powtarzam, nie chciałby się wyśmiać przez parę kwadransów, zdrowym, głupim śmiechem, do łez, do rozpuku? A jednak dużo się znalazło takich niepraktycznych ludzi wczora-j; bowiem sala „Lutni” daleką była od kompletu, świeciła pustkami, jak tylna żulana lowelasa, co się nie ma sił bawić, ani wa-

selić. Czemu? Mówior część ludności W jakichś niesmacznych „Lutnia”, ta pocz służąca wiernie Wilna, nieczem elegancja Józefu lęczeństwa tutejsze daczka winna? Wszak ro... „najpiękniejsza córa Wilna może dać tylko to, co ma”. Czyżby zepsuło publiczność nieustanne „importowa-nie sław stołecznych? Jakże nie ładnie i niewdzięcznie to by-ło względem tutejszego zespołu, który grał niejedną rzecz własnymi siłami i wywiązał się z chluby ze swego zadania.

Wspominane też o srogim przepiękaniu kieszni, mieszkw, portemonetek, saszek, safes'ow, ridiculów, sakiewek, kas, biurek i wszelkich skrytek na grosze, (aż do pończochy i szkatulek wiancznie), z powodu poczwórnych zjazdów. Ogarneły bowiem całe społeczeństwo; jeśli się ktoś wykręcił z jednego, wpadał pod drugi, jak z deszczu pod rynek i zawsze musiał coś dać, dla przyjemności goszczenia w murach Wilna, aż tyłu zrzęszeń, polskiego społeczeństwa. Może wyjazyd na wień, koncerty i operetka

w ogrodzie Bernardyńskim? Dużo słowem przyczyną składa się na to, że „Lutnia-sierota”, zaniebdana jest a, srodze. A szkoda. Bowiem założono tam na lato sanatorium dla me-lancholików.

Sezon zaczął się od starego, nie-zawodnego środka, wypróbowanego, jak ograne skrzyptce, farsy „Czy jest co do ocenia?”, której treści nie podaje, ze względu na to, że „Słowo” czytawne jest w rodzinach i przez niepełnoletnią młodzież. A ta, niech raczej szuka wrażeń na koncertach symfonicznych, farsa zwarzowanej spółki francuskiej, należy bowiem do tego typu starych facecyj, w których części gardero-by, u nas określane jako niegodne nazwy, odegrywane wraz z nocami poślubnymi, zdradami i parawanami, rolę zbyt drastyczną dla niepełno-letnich oczu i uszu. Ale za to te starsze oczy i uszy, śmieją się do bezwładu. Krótko mówiąc—to bar-dzo nieprzyzwoite i bardzo śmiesz-ne widowisko.

O prawdopodobieństwo nie py-tać. Jest jednak w całej gmatwa-ninie ten przedziwny sens, logika i zdrowy rozsądek w szaleństwie, jaki cechuje zawsze farsę francu-ską, która, zważywszy to dobrze, za-

wsze kończy się zwycięstwem ono-ty i niewinności, i oraz przebacze-niem grzeszników.

Grane było dobrze naogół i żywo, o co chodzi przedewszyst-kiem by przedko strawić te „kawa-ły”. Największe triumfy święcił p. Wolejko, którego *dessus* wywoła-ły entuzjazm wśród publiczności, a miny, to uwodziciela, to Otella, to skruszonego małżonka były całą galerią gry twarzy. P. Purzycki był też nieźródwany! Jak robi by mu ręce i nogi chodziły jak przyco-pione na drutach? Inni dzielnie sekundowali: p. Molska pyszną była teciową, p. Chojnacka podniecają-co tarzała się po kanapie i dywa-nie. Wszystkie role szły żwawo i efekty komiczne wydobyto dosta-tecnie.

Hro.

P. S. Czyby nie było odpowie-dniejszym, by w ostatnim akcie młoda para ukazywała się w mniej wizytowych strojach, w ostatniej scenie?

„Halka”.

Z okazji rozmaitych zjazdów, które się odbyły w czasie Świąt Zielonych, nie można było stosow-niejszego zrobić wyboru dla zapre-

PROZĄDEK PROCESJI BOŻEGO CIAŁA

Uroczysta procesja Bożego Ciała odbędzie się jutro we czwartek 19 czerwca po sumie, która rozpocznie się w Bazylice o g. 10-ej. W razie niepogody procesja odbędzie się po niesporach czyli o g. 4-ej po poł.

Uczestnicy procesji ustawią się w następującym porządku:

Orkiestra wojskowa, Szkoły powszechne: 20, 7, 5, 38, 45, 3, 13, 11, 24, 25, 15 Ochrona „Domu Św. Antoniego”, Ochrona „Imienia Jezus”. Szkoły „Domu Serca Jezusowego”. Szkoła zawodowa im. św. Józefa i Tow. Labor. Liceum żeńskie im. Filomatów. Szkoła handlowa męska. Seminarjum ochraniarskie im. Marii Komopnickiej. Seminarjum nauczycielskie żeńskie im. Król. Jadwigi i męskie im. Tomasza Zana. Gimnazja żeńskie Sióstr Nazaretanek, im. Czartoryskiego, im. El. Orzeszkowej oraz męskie im. Ad. Mickiewicza, im. J. Lelewela, OO. Jezuitów, im. króla Zygmunta Augusta. Stowarzyszenia, Związki oświatowe, zawodowe i sportowe. Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce. Polska Macierz Szkolna. Cechy. Centrala Chrześcijańskich Związków Zawodowych z należącego do niej związków, żeńskiej służby domowej, fryzjerów, kuchmistrow, piekarzy, cukierników, mechaników i ślusarzy, murarzy i betoniarzy, dozorców, krawców i krawczyń, stolarzy i cieśli, handlowców i biurowców. Polski Związek Kolejowców. Związek Pracowników Pocztowych i Telegraficznych. Liga Robotnicza św. Kazimierza. Koło Demokracji Chrześcijańskiej „Nowe Zabudowanie”. Wil. Tow. cyklistów i lyżwiarzy. Straż ogniowa ochotnicza. Tow. gimnast. „Sokół”. Tow. „Lutnia”. Stow. Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny”.

Postępują dalej:

Zrzeszenia religijno-społeczne; a mianowicie: Tow. Pań Miłoserdzia św. Wincencego a Paulo, Katolicki Związek Polek, Sodalicia Marjańska, Straż honorowa Najśw. Serca P. Jezusa, Koło Eucharystyczne. Duchowieństwo świeckie, zakonne oraz zakonnice.

Bezpośrednio za baldachimem idą: przedstawiciele wyższych władz cywilnych, wojskowych i sądowych, rektor uniwersytetu i senat. Dalej: prezydent miasta i ławnicy.

Zamyka procesję kompanja honorowa wojska z orkiestrą.

Organizatorowie procesji zapraszają publiczność o nieprzyłączenie się w czasie pochodu do grup i związków, idących zbiorowo w orszaku procesjonalnym.

Procesja pójdzie ulicami: Zamkową, św. Jańską, Dominikańską, Wileńską, Orzeszkowej i Mickiewicza. Na zakończenie przy Bazylice zostanie udzielone wroczyste błogosławieństwo.

Mieszkańcy ulic, przez które będzie przechodziła procesja, proszeni są o ozdabianie domów, balkonów i okien.

KRONIKA

SRODA 18 Dnia Wschód g. 3 m. 30 Efrona diak. Zachód g. 19 m. 51 Jutro. Boże Ciało

WILEŃSKA.

(1) Nadzór sanitarny. W myśl okólnika Nr. 35—168 p. Delegata Rządu w Wilnie wykonywanie bezpośredniego nadzoru należy:

1) nad produkcją i sprzedażą wód gazowych, kwasów, napoi owocowych, lemoniady i t. p., tudzież nad sprzedażą wód mineralnych w Wilnie — do Komisji sanitarnych, powołanych do życia rozporządzeniem z dn. 17 kwietnia 1923 r.

2) nad detalicznymi składami aptecznymi — do Komisarza Rządu na m. Wilno.

3) nad produkcją i sprzedażą hurtową środków leczniczych, opatrunków, kosmetyków, truciizn, nad aptekami, tudzież nad produkcją wód mineralnych — do inspektora farmaceutycznego przy urzędzie Delegata Rządu.

(2) Wolne posady. W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy są zapotrzebowania na większą ilość nauczycieli i nauczycielek do województwa Warszawskiego oraz potrzebny jest technik drogowy.

(3) Zniżka cen hurtowych. Brak gotówki zmusza wielu hurtowników w najdroższych gałęziach handlu do pewnych ustępstw na rzecz nabywcy. Natomiast ustępstwa hurtowników nie odbijają się dotąd na cenach detalicznych, które w większości wypadków pozostają na dotychczasowym poziomie.

(4) Budżety gminne. W dn. 25 czerwca odbędzie się posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego, na którym będą rozpatrywane budżety gminne na 2 gie półrocze 1924 r.

(5) Przemysowe szczepienie ospy. Personal lekarski Sejmiku Wileńsko-Trockiego w wielu już gminach przystąpił do przemysowego szczepienia ospy.

(6) Rejestracja stowarzyszeń. Na zasadzie postanowienia Delegata Rządu w Wilnie zostały włącznione do rejestru stowarzyszeń: 1) T-wo przyjaciół szkoły technicznej w Wilnie, i 2) T-wo przyjaciół gimnazjum państwowego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Oszmianie.

(7) Wystawy hodowlane. Projektowane w czerwcu r. b. wystawy eksponatów hodowlanych w pow. Wileńsko-Trockim zostały przesunięte na termin miesięczny.

(8) Z miejskiej Komisji gospodarczej. W dn. 16 czerwca odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji gospodarczej.

Po rozpatrzeniu podania dyrektora teatrów wileńskich p. F. Ryckowskiego w sprawie zastosowania ulgowych warunków przy wydzierżawieniu ogrodu Bernardyńskiego na koncerty symfoniczne, komisja uznała za stosowne zmniejszyć oplatę z 2000 do 500 złotych miesięcznie i nawet mniej, o ile na to zgodzi się Rada Miejska. Ogród Bernardyński ma zamykać się dla publiczności w dniu koncertowe o 7 godz. wieczor.

W sprawie zbadania gospodarstwa rolnego w miejskim majątku Wielkie Leoniszki uchwalono wyznaczyć specjalną Komisję z rad-

nych pp. Engla, Nagrodzkiego i Umiasłowskiego.

W końcu rozpatrywano podanie właścicieli hoteli wileńskich o podniesienie dzisiejszych cen na pokój w hotelach o 80 proc. w stosunku do norm przedwojennych. Komisja jednak nie zgodziła się na żądania właścicieli hoteli i postanowiła wyjaśnić tę kwestję i rozstrzygnąć ją na następnym posiedzeniu.

(2) Komunikacja autobusowa na Antokolu. Pół Magistrali zamierza urzeczywistnić projekt tramwaju motorowego na linii Plac Katedralny — Pośpieszka, znalazł się prywatny przedsiębiorca, który uruchomił na tej linii, komunikację autobusową. Omnibus kursuje co godzinę od 7 rano do 11 wiecz., płaci się do Pośpieszki i milion mk. Omnibus niechętnie przyjmuje pasażerów, zatrzymujących się gdzie indziej w drodze do Pośpieszki. Zapewne przedsiębiorca ma zysk, ponieważ ma zamiar puścić jeszcze drugi omnibus na tejże linii.

Konkurs na płatowiec. Min. Kol. Żelaz. komunikuje, że termin konkursu na płatowiec komunikacyjny, wyznaczony na 15 b. m., został przesunięty na 1 października r. b.

Warunki konkursu można otrzymać w Stowarzyszeniu Techników Polskich w Wilnie (Wileńska 33).

Posiedzenie Związku Ziemiańców. Wczorajsze posiedzenie Oddziału Związku Ziemiańców pow. Wileńsko-Trockiego odbyło się przy mniejszym niż zwykle, udziale członków. Wypłynął na to z jednej strony sezon robót rolnych z drugiej zaś Kongres Rolniczy w Warszawie oraz zjazd Ziemiańców, na który niektórzy członkowie wyjechali.

Obrazy zagałi prez. Wańkowiec odczytując na zakończenie następujący porządek dzienny:

- 1) podatek majątkowy, 2) podatek gruntowy, 3) wybór kandydatów na rzeczoznawców przy przyznawaniu ulg w podatku gruntowym, 4) Podatek dochodowy, 5) Danina lasowa, 6) kredyt, 7) walny zjazd delegatów w Warszawie, 8) wolne wnioski.

W sprawie podatku majątkowego p. prezes Wańkowiec wyjaśnił, iż w myśl okólnika Min. Skarbu, ci płatnicy którzy wpłacili więcej niż 70 proc. sumy przypadającej na podatek są zwolnieni od płacenia 1-ej raty podatku.

W dalszym ciągu posiedzenia referent p. Wańkowiec zaznajomił obecnych z procedurą otrzymania krótkoterminowego kredytu przyznawanego przez rząd dla rolników na Kresach. Termin składania podań upływa z dnem 20 b. m. termin zaś zwrotu pożyczki 25-go sierpnia b. r. Do podań należy załączać weksle z żyrem bankowym lub zaświadczeniem o kaucji hipotecznej.

Termin składania podań w celu uzyskania zniżek podatków gruntowych przesunięty został do dnia 31 lipca.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Oświata pozaszkolna. Inspektor Szkolny m. Wilna powiadamia, że w dniach 25, 26 i 27 b. m. od godz. 6 do 8 wiecz. kierownictwo wieczornych szkół powszechnych dla młodocianych przyjmuje zapisy: dziewcząt, ul. Pańska w lokalu szkoły powoz. Nr 10 i chłopców, ul. Zarzecze 5 w lokalu szkoły powoz. Nr. 11.

Pokaz robót uczenie. W szkole Zawodowej Żeńskiej im. Świętego Józefa (Ostrobramska Nr. 29—17) w sobotę i niedzielę dnia 21 i 22 czerwca roku bieżącego odbędzie się pokaz robót uczenie.

Prace oglądać można od godziny 11 do 7 po południu.

Ze Stowarzyszenia Dawborczyków. Sekretarjat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dawborczyków „Ku Chwale Ojczyzny” wzywa członków i sympatyków o konieczne stawienie się we czwartek, dn. 19 czerwca o godz. 9 i pół rano w lokalu Sekretarjatu ul. Zamkowa Nr. 18 m. 23 (wejście od z. Św. Michałskiego) dla wzięcia udziału pod sztandarem Stowarzyszenia w tradycyjnej procesji Bożego Ciała.

Popis uczniów i uczenc Koneerwatorjum Wil. Doroczny popis publiczny Koneerwatorjum Wileńskiego odbędzie się w niedzielę 22 czerwca o g. 12 w poł. w Sali „Lutnia”.

Karty wstępu otrzymać można w kancelarji Koneerwatorjum (Orzeszkowej 9) od g. 4 — 7 i przy wejściu.

Wystawa obrazów artysty fotografa Jana Bułhaka zostanie nieodwołalnie zamknięta we czwartek dn. 19 b. m. Do tego dnia jest codziennie od g. 10 do 7 wiecz. otwartą w lokalu Oznajka Akademickiego przy ul. Wielkiej Nr. 24 (we czwartek będzie otwartą tylko od godziny 3 do 7 wiecz.).

Wejście mk. 2.000.000, dla młodzieży i wojskowych 1.000.000 dla zbiorowych wycieczek młodzieży 500.000.

„Dola i niedola malarza polskiego”. Pod powyższym tytułem będzie wygłoszony odczyt przez prof. Matusiaka we środę dn. 18 czerwca b. r. o godz. 8 wiecz. w sali Śniadeckich U. S. B., urządzący staniem Koła słuchaczy wydział Sztuk Pięknych U. S. B.

Osobiste. Redaktor „Słowa” p. St. Mackiewicz wyjechał wczoraj z Wilna na dni kilka.

Popis. Niedzielny popis wokalno-plastyczny w żeńskim gimnazjum im. księcia A. J. Czartoryskiego wypadł bardzo pomyślnie. Zwłaszcza śpiewy chóralne chlubne dały świadectwo zarówno zdolności uczniom jak wybornemu kierownikowi nauczycielowi p. Stobiedy. Niemniej też trzeba przyznać dużą sprawność i wzorową rytmiczność ewolucjom gimnastycznym wykonywanym przez 120 uczenc różnych klas w przestronnej, bardzo ładnej sali gimnazjalnej. Co zaś do „obrazków” plastycznych (jak wyrażał się program), przechodzących raz po raz w taniec plastyczny, to, nie negując ich znaczenia pedagogicznego w kierunku wyrabiania gracji oraz poczucia rytmu i estetyczności linii i pozy—sądzimy, iż może za wiele miejsca tudzież, jak widać, pieczołowitości poświęca się im w gimnazjum Czartoryskiego. Popis np. solowy p. Jaconówny, uczenicy klasy czwartej, wykonany bardzo ładnie przy nader powabnych i z w warunkach zewnętrznych, mógłby doskonale figurować na publicznym egzaminie szkoły—choreograficznej. I jeszcze jedna uwaga. Z taką pieczołowitością uprawianej gimnastyce a la Dalcroze oraz plastyce a la Isadora Duncan powinien towarzyszyć bardzo czujny, bardzo kompetentny i bardzo mocny w ekspresji akompanjament fortepjanowy. Tymczasem na popisie niedzielnym a-

Szczury i myszy t e p i znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu. P a s t a A. Zalewskiego w Rawie Mazowieckiej UWAGA: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa. Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczeniem. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

OSPA zaszczenia się w Poliklinice Litewskiej w godzinach 10-3 Wilno, Wileńska № 28 Jednocześnie powiadamia się iż z powodu remontu lokalu Oddziału Położniczego Polikliniki Litewskiej, takowy będzie zamknięty do dnia 4 lipca r. b.

kompanjamentów wręcz brzydki dziewczątkom, co dały dowód niemałej przytomności oraz pewności ucha nie wypadając z taktu i nie tracąc kontensansu.

Sporo zaproszonych osób oklaskiwało szczerze i gorąco nader miłą i wdzięczną prezentację całorocznej starannej pracy. W ogólnym wrażeniu najlepiej wypadł popis klasy trzeciej; lecz i pierwsza sdi-sała się wcale dzielnie.

Kuratorzy i popisy swą obecnością p. Kurator Gąsiorowski i ks. kanclerz kurji Chalecki.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Rachliwa firma Instytutu wydawniczego „Biblioteka polska” puściła ostatnio w obieg żółte książeczki, obfite w treści polecająca, w estetycznej szacie podana. Mitologia polska, studjum porównawcze Aleksandra Brucknera, ze znaną erudycją znakomitego znawcy starożytności słowiańskich, odwarza cały Olimp polski, jego łączność z resztą słowiańszczyzny, jego ślady w życiu i poezji narodowej.

Monety polskie. Marjana Gumowskiego. W obszernej i ścisłej monografii, daje autor historyczny przegląd wszystkich środków płatniczych polskich, zaczynając od okresu przedhistorycznego, opisując denary, okres groszowy i złotowy, poczem czas najnowsz. aż do okupacji i ostatnich papierowych pieniądzy naszych. Obfity zbiór bibliograficzny i 32 tablice monet, na ładnym papierze, czynią z książki tej cenny nabytek dla numizmatyków polskich. Historyczna przytem część dzieła, jest traktowana z literackim zaciekaniem, co czyni studjum o tak specjalnym charakterze, interesującym, nawet dla profanów.

Historja naturalna jednego pierwotniaka (jako wstęp do biologji ogólnej). Jana Dembowskiego. Z prawdziwym talentem popularyzatora umiejętnego uprzyjemnił najzwilższa kwestję i najnowsz. zdobycze wiedzy, opowiada czytelnikom p. Dembowski historję panofelka „Istotki tak głębokaj i zagadkowej, że niewiadomo z czem ją porównać”. Nazywa się to Paramesolum candidum i jest zaledwie widzialnym w postaci białawej kreski w stojących wodach. Stworzenie to, rusza się, je i trawi, oddycha, dzieli się i odradza. Cudowniejsze to dzieło niż bajki z 1001 nocy, a prawdziwie i odbywające się wciąż koło nas. Ktożby nie chciał się z temi dziwnymi istotami zapoznać?

O istocie ewolucji Jana Dembowskiego. Jest to jakby dalszy ciąg poprzedniego dziełka, równie żywo i przystępnie opowiadający o porządku powstawania istot żywych i o przyczynach zmienności organizmów. Obie książki zdobną doładnie i staranne, a liczne ilustracje.

Pasorzyty ciała ludzkiego i walka z niemi. Józefa Hornowskiego. Podręcznik dla szerszych warstw, obyż skutecznie zwalczający

zentowania naszego teatru operowego, jak wystawienie „Halki”, tego nieśmiertelnego arcydzieła muzyki polskiej, utworzonego przez Moniuszkę, kiedy nasz genialny twórca opery narodowej jeszcze przebywał w Wilnie na skromnym stanowisku organisty kościoła Św. Jana.

Tak powszechna znajomość nigdy się nie starzejących piękności tej muzyki, tak bogate w natężone melodie i przedziwną charakterystykę rytmiczną tematów, uwalnia sprawodawcę od dłuższego zatrzymywania się nad samem dziełem i pozwala mu przejść wprost do wykonania, które—poza niektórymi brakami, niedającymi się usunąć ze względu na warunki i szczupłość Teatru Letniego—dało wyniki artystyczne nietylko zadawalające, lecz oświeceniowe—nawet—przewyższające znacznie miarę przeciętną. Naczelne miejsce należy się p. W. Hendrychównie, osiagającej w partji tytułowej poziom artystyczny, jakiego żadna scena polska nie potrzebowała by się wstydzić; jest to kreacja artystki pierwszorzędnej i wzbudzała zachwyty ogólny. Bardzo się też dodatnio zaprezentował p. J. Stępniewski,

wybornie odtwarzając partję Joutka, tak widośnie dobrze odpowiadając indywidualności artysty, który też zbierał szczerze i zasłużone oklaski.

Partję Janusza wykonał p. S. Romanowski. Nigdy nie szczędzący pochwał temu wybitnemu artyście, dającemu w każdej roli dowody talentu i sumiennej pracy oraz wielkie zadowolenie umiejętnym wiadaniem swym pięknym głosem. Tym razem nadawał p. R. chwilami swej partji pewien odcień sentymentalności niezupełnie konieczny z charakterem postaci, przez siebie odtwarzanej zupełnie trafnie pod względem aktorskim.

W partji Stolnika miał sposobność p. Wraga rozwinąć całe bogactwo swego ładnego głosu i charakterystyczną zamaszystość wykonania. Zwycięzko wywiązała się p. J. Korsak-Targowska ze swej dość trudnej i niewdzięcznej partji Zofii, nie dając artystyce żadnej możliwości do wykazania czegoś więcej, niż poprawność. Małe partje wykonał p. p. Kociuszewski i Kozłowski. Dziarsko odtańczony mazur i z temperamentem wykonane tańce góralskie, ładnie śpiewające chóry—wszystko się składało na

powodzenie przedstawienia. Jako reżyser zasłużył p. A. Ludwig na zupełne uznanie, a kierownictwo muzyczne p. J. Leszczyńskiego miało znane już tutaj powszechnie salety.

„Frasquita”.

Operetka w 3-oh aktach, muzyka F. Lehara.

Niezapszerzenie można zaliczyć ostatnią nowość naszego repertuaru operetkowego do lepszych utworów tego niezwykle płodnego kompozytora. W wielu miejscach partytury przypomina się słuchaczowi dawny Lehar, kiedy mu jeszcze świeże zwroty melodyjne i ogniste pulsujące rytmy dopisywały. Przyjemnym urozmaicheniem są też charakterystyczne motywy w stylu hiszpańskim, niestety, czasami tylko zdefigurowane przejściami właściwymi muzyce cygańsko-węgierskiej. Na pochwałę zasługuje udzielenie szerszego miejsca muzyce i śpiewowi, w przeciwieństwie do wielu operetek z lat ostatnich, gdzie muzyka coraz potężniejszą rolę spełnia i słuzi niemal wyłącznie do akrobatyzmu tanecznego. A że muzyka „Frasquity” przeważnie ładna,

interesująca zharmonizowana i pomysłowo zinstrumentowana, a w wielu miejscach wracza w dziedzinę operową, to chyba nie powinno jej ująć oroku.

Libretto, dość zręcznie urozmaicone scenami więcej dramatycznego charakteru, podtrzymuje zainteresowanie fabułą niezbyt szablonową w samem założeniu i wcale nie gorzą od innych.

Wystawienie „Frasquity” zdobyło powodzenie staawcze. Widośnie, przygotowane ją bardzo starannie, bo i na premierze szło wszystko już składnie; dekoracje bardzo ładnie zrobione i całość pozostawiła najlepsze wrażenie.

Rolę tytułową świetnie wykonała p. M. Grabowska, wykazując w każdej nowej roli znaczny postęp. Jako śpiewaczka i aktorka, zdobywając powodzenie owacyjne. Bardzo dobrym partnerem był p. Marjański, który rolę Armanda może zaliczyć do swych najlepszych; za ładnie wykonany śpiew w akcie drugim był szczególnie oklaskiwany. Prawdziwie utalentowany p. Kurnakowicz, występujący przegodnie w operetce bardzo dobrze sobie radził z rolą Arystyda. Zgodnie z rodzajem jego talentu, najlepiej się uda-

ły p. K. momenty wymagające aktora charakterystycznego, ale całość produkcji zasługuje na szczerze pochwały. Bardzo sympatycznie wykonała rolę młodej paniienki p. Józefowiczowa. Jak zwykle w takich rolach, był p. Józefowicz bez zarzutu, jako niepraktyczny profesor Łudnie odśpiewał p. Kociuszewski swą serenadę w akcie pierwszym. Zupełnie dobrze grał p. Jarema (cygan Sebastjano); role epizodyczne wykonane były poprawnie. Talety p. p. Grabowskiej i Józefowiczowej bardzo były omawiane z zainteresowaniem i chwalone. Tańce p. Grabowskiej z partnerkami i p. Perlińskiej (bojoro) i wszelkie ewolucje miały zwykłe powodzenie i zbierały huozne oklaski.

Część muzyczna pod kierunkiem p. A. Wilińskiego, a reżyserja p. Józefowicza zasługują na szczerze pochwały.

Michał Józefowicz.

ostawione nasze niechlujstwo! Znane z popularnych ilustracji sylwetki „domowej paniny”, wolała z kart książek wielkim głosem większą higienę i czystość.

Wszystkie książki odznaczają się starannym drukiem mocnym, dobrym papierem i pierwszorzędami ilustracjami, formatem przytem szczęśliwie wybrany, dość mały by się zmieścił w każdej kieszeni, a nie tyle, by w niej ginał, jak ongiś wydawnictwa miniaturowa Arcta.

H. R. Otrzymałmśmy w dalszym ciągu następujące nowiny wydawnicze: K. Demel: „Ryby Bałtyku polskiego”. Z ilustracjami. Praca wykonana w morskim laboratorium rybackim w Helu. Tomik XI „Biblijoteki przyrody i techniki”. Warszawa-Lwów. Książnica Atlas. 1924.

J. M. Bzowski: „Kwiaty”. Baśń fantastyczna. Tomik I zsy Biblijoteki Twórczości Młodej Polski. Warszawa 1924.

Jan Dąbrowski: „Względy i urzędy”. Biblijoteczka „U źródeł niemiecy Rzeszy”. Warszawa Ignis, 1924.

K. L. Philippe: „Dobra Magdusia i biedna Marynia”. Przekład Jarosł Iwaszkiewicza. Tomik XII zsy Biblijoteki „Książki Ignisa”. Warszawa. Tow. Ignis 1924.

Jack London: „Bóg ojów jego”. Powieść. Przekład S. Kuszelewskiej. Warszawa. Tow. Ignis 1924.

Janusz Korczak: „Bankructwo małego Dzieka”. Towarzystwo Wydawnicze. Warszawa. 1924. Próba—dokonana z niemałym talentem pisarskim i zaszczepiana w duszę dziecka zamilowania do kupiectwa solidnego. Rozumie się: solidnego! Rzecz rozgrywa się w Ameryce gdzie energiczny Dżek (z trzeciego oddziału szkoły powszechnej) nie tylko zakłada kooperatywę szkolną, lecz byby założył bank dla swoich kolegów jealiby otrzymał pozwolenie odnośnych władz. Książka aż kipi rżutkim utylitaryzmem amerykańskim a p. Korczak (autor niescentionych opowiadań dla młodzieży „Jośki, Mośki i Srule” tudzież oryginalnych, istnych studjów psychologicznych „Jak kochać dziecko” zna duszę dziecka na

wyłot i krzpenko w dłoni trzymając literackie pióro Z humorem pisze, a barwnie. Jerzy M-rodit: „Historia generała Opie i lady Camper. Przekład Zofji Popławskiej. Z serii „Książki Ignisa”. Warszawa 1924.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Dziś i Jutro „Czy jest co do ocenia”.

Występy Junosa Stępowskiego. Znako- mity artysta Kazimierz Junosa Stępowski rozpoczął występy u nas w komedji: „Anioł opiekunicy”—Picarda.

„Frasquita”. Pomimo poniedziałku teatr był wysprzedany na „Frasquile”, co po- zwala wróżyć jej długie powodzenie.

— Koncerty symfoniczne w ogrodach Botanicznym i Bernardyńskim. Dziś w ogrodzie Bernardyńskim dyrygent Bronisław Szule poprowadził koncert poświęcony muzyce siewiańskiej. W programie utwory: Rapsodja Litewska—Karłowicz, Tańce słowiańskie—Dworak, „Scheherazada” suita symfoniczna z 1901 nocy — Rymski-Korsaków, Uwertura „Swaty Polskie”—Nowowiejski i inni.

— Realizacja „Pajaców”, wśród natury w ogrodzie Botanicznym odłożona do so- boty.

— Wieczór plastyki i rytmu—Szkoły He leny kaszkiewiczej. Wieczór ten ma na celu popis adeptek szkoły plastyki i rytmu. Po 3 letniej pracy uczniowie ukończyli całkowity kurs nauk plastyki i rytmu, które rozwinęły w nich poczucie piękna, formy i linii. Program ostatniego popisu składa się z ciekawych i trudnych ruchów plas- tycznych: etudy rytmiczne i tańce plas- tyczne wykonane solo lub w grupach ze- społowych.

Piękna muzyka Griega, Szumana, Pade- rewskiego, Schuberta, Lissta i in.

Bilety już są do nabycia w kasie teatru Polskiego od 11—1 i od 3—9 w.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Topielec. Dn. 15 b. m. kąpać się w rze- cie Wilji (Nowo Wilejka) utonął 12 letni Józef Dunowski.

— Postrzał. Dn. 15 b. m. w powiecie Dział- nieńskim na odłuku 24 kompanji straży granicznej posterunkowy Walerjan Koszan postrzeli Stefana Lipienko, szeregów na razie brak.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Odznaczenie. W ministerstwie rolnictwa odbyło się w piątek uro- czyste wręczenie odznak orderu od- rodzenia Polski prof. Józefowi Mi- kulowskiemu Pomorskiemu (krzyż komandorski) i przeso- wi Kazimierzowi Fudakowskiemu (krzyż komandorski).

— Zjazd psychiatrów polskich. W Lublińcu odbył się podczas Zielo- nych Świąt zjazd psychiatrów pol- skich, na który przybyli delegaci z całej Polski.

Po fachowych referatach uchwa- lono rezolucję, wzywającą do pod- jęcia walki z alkoholizmem i do utworzenia zakładu leczniczego dla alkoholizów. Zjazd powziął uchwałę, aby należycie były wyzyskane miej- sca w zakładach b. dzielnicy pru- skiej, oraz budowa zakładów na Wschodzie.

— Krewki senator. W Zamościu zaszedł wypadek, który nawet wśród ludzi najbardziej pobłażliwych wzbu- dził duże zgorzsenie. Adwokat, na- leżący do partji „Wyzwolenie”,

senator Zubowicz z Zamościa, w rozporządzeniach, daje wyniki o- gmachu sądu zamoyskiego, pobił świadka, który złożył zeznania w bronionym przez Zubowicza pro- cesie.

ZE ŚWIATA.

— Pomnik bohaterów rokitniań- skich. Onegdaj po południu odbyło się w Rarańczę poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik bo- haterów Rokitniańskich. Cała Pol- onja z Czerniowca i okolicy wy- brała się na tę uroczystość.

ŻYCIE EKONOMICZNE

(i) W sprawie podatku decho- dowego. Według rozporządzenia Min. Skarbu z 15 lutego i 14 marca 1924 r. każdy przedsiębiorca, pro- wadzący prawidłowo księgi handlo- we, ma prawo żądać opodatkowania dochodu za rok operacyjny 1923 według obliczenia w markach pol- skich, albo we frankach złotych. Otóż liczne próby i doświadczenia wykazały, że obliczenie dochodu w markach polskich daje fantastyczne wyniki, z których przy zastosowa- niu nawet jaknajkorzystniejszego dzelnika (150.000), wypadają sumy podatków, przekraczające nieraz kilkakrotnie sumę czystego zysku. Natomiast obliczenie dochodu, do- konane we frankach złotych według zasad ustalonych w powyższych

rozporządzeniach, daje wyniki o- wiele bliższe prawdy, to jest o wie- le niższe, tak że oszczędność na podatku wynosi z reguły kilka ty- sięcy franków złotych.

Prawo, żądania wymiaru podat- kowego według bilansu frankowego nie gąśnie także po złożeniu zezna- nia w markach polskich, można więc wnieść dodatkowo bilans fran- kowy z powołaniem się na wspo- mniane rozporządzenia.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 17 czerwca b. r.

Table with exchange rates for various currencies including G o t ó w k a, Dolary Stanów Zjednocz., C z e k i, Frank belgijski, Belgja, Holandja, Londyn, New-Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy, Miljonówka, Pożyczka złota, Bony złote, Pożyczka dolarowa.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

BILANS Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

na dzień 31-go maja 1924 roku.

przerachowany na złote polskie według relacji urzędowej 1 zł. = Mk. 1.800.000.

Aktywa.

Table of assets including Gotowizna w kasie, Pozostałość w Banku Polskim, P. K. O., 6% Złote Bony Skarbowe, Pieniądze zagraniczne, Weksle zdyskontowane, Pożyczki terminowe, Rachunki otwartego kredytu, Udzielone gwaraneje, Korespondenci, Loro banki krajowe, Loro banki zagraniczne, Nostro banki krajowe, Nostro banki zagraniczne, Nieruchomości, Koszty handlowe, Weksle protest. i należności wątpliwe, Inkaso weksli, Rachunki z Oddziałami, Depozyty, Zastawy.

Pasywa.

Table of liabilities including Kapitał zakładowy, zapasowy ustawowy, Inne rezerwy, Wkłady, a) terminowe, b) rachunki czekowe, c) salda kred. r-ków otwartego kredytu, Redyskonto weksli, Zastaw własnych walorów, Korespondenci, Loro banki krajowe, zagraniczne, Nostro banki krajowe, zagraniczne, Wierzyciele z tytułu gwarancji, Procenty i prowizje, Różni za inkaso, Rachunki z Oddziałami, Oddziałów z Centralą, przechodnie, różne, Papiery %/o własne.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiaków. Zakup i sprzedaż prod. rolnych. Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow. Skład paszy. Własne piekarnie. Dostawy rządowe. Składy towarowe z bocznica kolejowa. Własny tabor przewoz.

Niania do chłopczyka 2 u letniego potrzebna z rekomendacją. Akuszerka z Warszawy udziela porad. Z gub. kartę demobil. Z gub. książ. wojsk. Z gub. książ. wojsk. Z gub. książ. wojsk.

DRUKARNIA J. Bajewskiego. Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62. PRZYJMUJE WSZELKIE OB- STALUNKI W ZAKRES DRU- KARSTWA WCHODZĄCE WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY PRZEZ KLIENTELE.

Szczenięta szpicie białe jedwab- nisze czyste rasy do sprzedania. Do odstąpienia sklep piekarnia z całym urząd. i miesz- kanie z 3 pokoi z kuch- nią. Dow. się wblurze ogłosz. S. Juliana Nie miecka 4.

Najtańsze źródło zakupu!!! OWSA siewnego OWSA karmowego OTRĄB SIANA SŁOMY MAKI razowej MAKI pyłowej SŁONINY SUPERFOSFATU w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków

Zgubiono w niedzielę 15-go b. m. toreb- kę damską z dowodem osobist- tym № 14249 na imię Janiny Bartoszewiczowej i 60 milio- nów, idąc ulicą Wileńską mo- stem Zielonym do placu Orzesz- kowej. Urasza się łaskawego znalazcę o odniesienie za wy- nagrodzeniem: Mickiewicza 23 m. 6 Bartoszewicz.

UWAGA! Zadaćcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych jedynie niezawodnych środków: TANATOL'u, ORWIN'u, MOGIL'u przeciw kaszlowi.

Kto chce mieć piękne kwiaty w ogrodzie i doniczkach, obficie warzywo, dobry plon, u kogo jałowe grunta, wąż rośliny, ten pośpieszy nabyć saletrę chilijską

NAJLEPSZY ŚRODEK ODŻYWCZY KAKAO w PROSZKU FIRMY „PAC” Wilno, Biskupia 12. Spróbujcie nowej wymienitej herbaty r. 103 Fels Tea Co Warszawa

FARRYKA sztucznych wód mineralnych i napojów chłodzących pod firmą „Prow. E. Tromszczyńskiego” Kierownik współwłaściciel prowizor W. WRZEŚNIEWSKI poleca znane sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne). Wilno: FABRYKA Piwna 7 MAGAZYN Wielka 80 D-rzy med. D. Zeldowicz i Zofja Zeldowicz

Z dnia 3.VI. został otwarty SKLEP FARB F. Rymaszewskiego ulica Adama Mickiewicza 35. Polecam Pamięci Sz. Publiczn. Kawa klasztorna ZDROWA, SMACZNA i TANIA polskiej fabryki Kosłińskiego i S ki w Wejherowie.—Żądać we wszyst- kich większych handlach w Wilnie.

Pensjonat hr. Stadnickiej w War- szawie, Marszałkow- ska 87 telefon 109-60 pokoje przyjezdnym. Młoda osoba szyjąca doskonale i dokładnie poszukuje wyjazdu na lato za utrzymanie. Wiado- mość Nadbrzeżna № 6 mieszk. 1 od 4-7